

Redakcja Młodzieżowa
Autor- Urszula Łączkowska

E - 10

Data 15.1.1971
godz. 17.45-18.05

/ m u z y k a /

"Klub Oryginałów "

/ m u z y k a /

Z/ Dobry wieczór. Na setnym, powtarzam setnym, posiedzeniu Klubu Oryginałów witają państwa: Prezeska Klubu Oryginałów

U/ Urszula Łączkowska oraz sekretarz generalny tegoż -

Z/ Zdzisław Prus. / oklaski /

Z/ Oboje bez orderów, za to w baranicach, włosom na wierzch. A dal-
czego, to się wyjaśni pod koniec.

U/ Kwiaty i depesze gratulacyjne przyjmujemy po zakończeniu progra-
mu.

Z/ Gdyby jednak zdarzyło się, iż nasz jubileusz przejdzie - mimo
wszelkich zachęt - niezauważony, zadbałszy w łonie kierownictwa
klubu o nadanie dzisiejszemu posiedzeniu szczególnie uroczystej
oprawy. O baranicach, już była mowa.

/ efekt otwierania butelki i wyciągnięcie
korka /

U/ Oto zapalki.

Z/ Po co ? Wiesz że jestem abstynentem, gdy chodzi o nikotynę.

U/ Ty ciągle o używkach, a ja o nastroju. Poż to, by zapalić

świece. Uroczystość taka jak dzisiejsza, aż się prosi o blask

świec.

/ m u z y k a / 16754

/ taśma / na muzyce

Z/ Komplementarz z pana, drogi panie. A jak ładnie to robi, państwo
zauważyli? Wiadomo, poeta.

/ m u z y k a / 17794

Z/ Moje urzędowe sumienie sekretarza dyktuje mi jednak, by przerwać tę wieloznaczną ~~xxxx~~ ciszę, państwo by się mogli domyślać bóg wie czego. - która zaległa między prezeską a poetą. Tymbardziej że obowiązek nakazuje wyjaśnić, iż nasze posiedzenie ~~xxx~~ ma dziś charakter wyjazdowy. Jesteśmy gośćmi Towarzystwa Mikośników Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie. Prezesko, od~~su~~wij wzrok od poety i wróć do rzeczywistości. Takie jest życie.

/ t a ś m a /

Z/ Tak, tak, niech pan odsunie ten obraz. Prezeska jest delikatnego zdrowia. A soli trzeźwiących nie mam akurat pod ręką. Kto to widział tak malować. Oj, nie pochwalą pana za to. Postacie ludzkie jak ze złego snu. Król jest nagi.

/ t a ś m a muzyczna Niemen / 13690

/ taśma dźwiękowa /

Z/ Za te figle, za te zbytki, idź do piekła, boś ty brzydki. A kysz a kysz.

/ melodia Sępoliński / 15268

U/ Popatrz, co to. Jakieś listy. Kozchana mamó. Przyślij mi 25 złotych, a może i paczkę, bo tu nas kiepsko żywią.

Z/ List z wojska.

U/ Nie sędzę. Która mama pdpowiada dziś synowi w wojsku na czerpanym papierze i w dodatku po francusku.

/ t a ś m a /

/ m u z y k a / 13177

/ t a ś m a /

/ m u z y k a / 13177

/ t a ś m a /

U/ A jednak kochają to miasto. Jemu poświęcają swoje wiersze.

Przenoszą na płótno jego uliczki. Nakręcają filmy. Pan, którego za chwilę poznacie, ~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~ spędza wolny czas z kamerą filmową.

Z/ A ponadto cieszy się skawą najznakomitszego w mieście i powiecie parodysty.

/ t a ś m a /

Z/ Państwo chyba zauważyli, iż chór z uporem powstaje swoja: "witajcie nam". A my, tymczasem, choć z żalem, będziemy się za chwilę żegnać. Zanim to jednak nastąpi, mamy niespodziankę.

/ taśma muzyczna - Marlena / 2 por.

U/ Skąd ci taki pomysł przyszedł do głowy

Z/ Jaki

U/ No ten, z Marleną Dietrich.

Z/ Wiadomo, prezesi w drobiazgi nie wnikają. Po prostu reprezentują. Podczas gdy ty prezeko, nie wymawiając ci tego, patrzykaś w oczy poecie, ja głowikiem się, jak zaaranżować twoje kolejne wejście w temat. A przecież będzie to w końcu rozmowa o gwiazdach.

/ t a ś m a /

/ m u z y k a / Marlena 2 por.

U/ Twoja gwiazda się zacięła. Pokręć nią trochę.

Z/ Nie mogę. Baranica mnie uwiera. No, wreszcie, kręci się. Prezsko, zaśpiewasz kolendę.

/ efekt katarynki /

Z/ Trzeba bowiem państwu wiedzieć, że my z prezeską występujemy

występujemy dziś w charakterze kołędników. Stąd rekwizyty, gwiazda
xhxxkx betlejenska, katarynka i kozuchy - wypożyczone nam dzięki
uprzejmości naszych radiowych kierowców.

~~Sądzikxhxhaxikxhxzn~~ Przygotowani byliśmy bowiem na to, że spotkanie
odbędzie się nie w domu kultury, lecz w 18 wiecznej chacie, którą
na własnych plecach, rozebraną na czynniki pierwsze - członkowie
Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej przenieśli ze wsi
Głodowo do Lipna. Umyślili sobie, by potomości zafundować w Lip-
nie skansen. Kkaniając się przede gospodarzom, jak kołędników
obyczaj każe, w pas, śpieszym z życzeniem, aby nie zabrakło im
entuzjazmu do złożenia 18 wiecznych klepeczek na powrót w chatę.

/ m u z y k a / 14242

Z/ I jeszcze tylko powiedzieć się godzi, iż Zarząd Klubu Orygi-
naków podejmowali dziś - Stanisław Głowacki, Piotr Gołębski,
Mikołaj Kończalski, Tadeusz Korsze, Rajmund Lewandowski, Marian
Urbański i Andrzej Szczepieński.

Z / m u z y k a /

14242

U/ Nad sprawnym przebiegiem posiedzenia czuwał sekretarz generalny
Klubu Oryginałów - jak zawsze niezawodny Zdzisław Prus.

Z/ A co miał robić sekretarz, jak nie czuwać, skoro prezeska
czyli w cywilu Urszula Łączkowska - patrzyka w oczy poecie.
Zakłamać się ? Nigdy.

/ m u z y k a /

177 93

Nad muzyką czuwał Zdzisław Pająk. Zaś na taśmie wszystko pięknie
zapisali Iwona i Mikołaj Popowicz.